

– ks.prof.dr.hab. Jana Siega

Zamieszczony poniżej tekst pt.; „Przestroga” został znaleziony w celi zakonnej Ks.prof.dr.hab. Jana Siega (po jego śmierci 25.12.2001.r.), jezuita, który od 1985 r., za pozwoleniem swoich przełożonych, uczestniczył w spotkaniach modlitewnych u Anny- mającej przekazy z Nieba-będąc recenzentem teologicznym jej tekstów, które już wówczas liczyły ok.3 tys. Stron. Ks. Jan Siega stwierdził, że nie ma żadnych wątpliwości co do prawdomówności Anny ani też co do autentyczności otrzymywanych przekazów. Od kilku lat, w „Kamieniolomie” przy kościele Św. Józefa w Krakowie, głosił konferencje dotyczące tych przekazów i przybliżał ich treść. Zostały one napisane w książkach: „Pozwólcie ogarnąć się miłości”- Wyd. Michalineum, „Zaufajcie Maryi” – Wyd. Księży Marianów, „Boże Wychowanie” cz. I i II „Świadkowie Bożego Miłosierdzia” – wyd. WAM . Kraków.

PRZESTROGA!!!

Wobec zdarzeń, które nadchodzą i postawią świat cały w obliczu całkowitej zagłady, należy być przygotowanym do przyjęcia tego, co przyniosą najbliższe miesiące. Nie przypadki i fantazja kieruje rozwojem ludzkości na ziemi. Wie ona od dwóch tysięcy lat, jaką powinna iść drogą i do jakiego celu, ale prawdzie zaprzecza nieustannie i świadomie. Prawem, obowiązkiem i kierowaniem rozwoju ludzkości są słowa: abyście się wzajemnie miłowali, znane i odrzucane, ale nigdy jeszcze nie podeptane i deptane coraz bardziej tak brutalnie i cynicznie jak w XX-XXI wieku. Właśnie Miłosierdzie Boże – nie gniew i kara, nie Sprawiedliwość Boża, a jego Miłosierdzie – ratować będzie ludzkość po raz ostatni, ale nie drogą miłości, bo ludzkość odmówiła jej sobie, a drogą oczyszczenia – przez cierpienie, strach, ból, żal, pragnienie zadośćuczynienia za współudział w winie zbiorowej. Jeżeli po tych nieszczęściach nie odmieni ona swojego kierunku, który wiedzie ku zagładzie –

zginie! Teraz widocznym się staje działanie sprawiedliwych Praw Bożych, według których zawsze, niezawodnie i nieomylnie wraca zło rzucone światu do narodów, które nim świat obdarzyły. Nie Bóg karze świat – to wróci doń zło, które ludzie sami wytworzyli. Jego siła, rozpiętość, potęga, straszliwość działania, da wyobrażenie o nikczemności ludzkości. Ale wyładowanie się zła na jego twórcach oczyści ziemię, bo Miłosierdzie Boże chce, aby jeszcze mogły rozwijać się na niej następne pokolenia w spokoju i radości. O ratunek dla ludzkości błagają: Maryja-Królowa Ziemi i cały Święty Kościół Powszechny Tryumfujący; wszyscy, którzy służyli Bogu na ziemi, służą mu nadal- są braćmi ludzkości. Dla ich miłości bliźniego, dla ich próśb i orędownictwa, Sprawiedliwość Boża okaże się jeszcze raz miłosierna. Nie zniszczy, nie zmiecie z powierzchni globu tych, co go kalają, ale oczyści ziemię z nagromadzonego zła, aby raz jeszcze mogli naprawić krzywdy i niesprawiedliwości zadane sobie wzajemnie. Wobec nadchodzących zbrodni wojny, które nieustannie potęgować się będą, aby doprowadzić do całkowitego zniszczenia życia na ziemi- katastrofy żywiołowe, wreszcie jeden potworny kataklizm będzie jedynym środkiem ugaznienia pożaru; i modlić się trzeba, aby zdążył nastąpić dostatecznie wcześnie. Będzie on wstrząsem na tyle silnym, aby stłumić wojnę. Pomoc i współpraca z tymi, którzy pragną uratować ziemię, będzie każdy czyn realizujący miłość bliźniego, a nie istnieje człowiek niezdolny do niego. Ratunkiem, usprawiedliwieniem swojego własnego istnienia, będzie świadome działanie tak jednostek, jak i zespołów ludzkich zjednoczonych w celu dopomożenia innym. Ocaleją ludzie i środowiska zdolne do miłości społecznej. Ale wobec ogólnego nieszczęścia, lęku i nędzy zagrażającej ludzkości, przeciwstawianie się złu, pomaganie, służba społeczna, spieszenie z pomocą i organizowanie pomocy jest obowiązkiem każdego człowieka chcącego uratować swój Naród przed zagładą. Sprawiedliwość Boża wobec miłości braterskiej zmienia swoje oblicze- staje się Miłosierdziem, pomocą i opieką. Naród Polski może ocaleć, o ile zrozumie to i zapragnie z całej mocy szybko naprawić zło czynione sobie nawzajem. Naprawą jest silne i z całej mocy Narodu dobyte działanie w kierunku niesienia pomocy. Potrzeby same nadadzą kierunek pomocy, jednak należy wiedzieć, że miejsce Polaków jest wśród swego Narodu, i muszą się znaleźć wsie, osady, ośrodki, małe miasteczka, którym nic nie zagraża, zdolne do przyjęcia i otoczenia opieką ludzkości wielkich miast, która będzie musiała opuścić swoje domy, aby ocaleć. Jeżeli dość będzie miłości bliźniego- nie zagrozi głód, mróz i choroby, ale należy chcieć się dzielić, nic nie chować, nic nie oszczędzać, gdyż oszczędzeni będą hojni i wielkoduszni. Katastrofy żywiołowe nie będą trwałe długo; wojna wyprzedzająca je- również. Groza obu może ominąć Polskę, o ile przeciw nim wystąpi cały Naród pomagający sobie, miłosierny, gościnnie, dzielący się wszystkim, co posiada, pragnący ulżyć w cierpieniu tym, które one dotykać będą. Nie potrzeba, więc obawiać się wojny i kataklizmów, a własnego egoizmu, chciwości, nieczułości i braku miłosierdzia. Sam Bóg cofa swoje prawa karzące wobec miłosierdzia czynionego sobie nawzajem przez ludzi. Pomoc, opieka i siły, dane będą wszystkim w miarę czynionego przez ich

miłosierdzia. U Królowej Korony Polskiej, u Świętych i Błogosławionych, Męczenników i Bohaterów swojego Narodu, mają Polacy, wsparcie, pomoc i ratunek, i nikt, kto wzywa ich pomocy, zawiedziony nie będzie. W spokoju i z głęboką powagą przyjąć należy nadchodzące wypadki; tam, gdzie światowa nienawiść zmierzy się ze sobą- muszą być i będą straszliwe. Ale nie poddanie się losowi, lęk i panika, a przeciwstawianie się czynne złu, jest obecnie postawą właściwą; złu, które w samych ludziach ma swoją ostoję. W Narodzie Polskim zlem tym jest: nienawiść i skłócenie wzajemne, obojętność na krzywdy innych, zawiść i radość z cudzego nieszczęścia, niechęć do działania bezinteresownego, chciwość i wykorzystywanie sytuacji bliźniego w celu wzbogacenia się. Jeżeli te cechy nie zostaną szybko zamienione na przeciwstawne, nie uniknie i Polska losów swych sąsiadów. Każdy najmniejszy wysiłek natomiast, każdego Polaka, nawet chorego, starca lub dziecka, woła w obronie Narodu, o ile uczyniony jest w imię miłości bliźniego. Ratunek, zatem jest w ręku samych Polaków i ich czyny rozstrzygną, czy naród Polski będzie istniał nadal. Wzajemna miłość, dobroć, pomoc i opieka, społeczne miłosierdzie całego społeczeństwa, uratują Polskę. Nie należy się obawiać przyszłości, gdyż jest ona w ręku Boga Sprawiedliwego i Miłosiernego zarazem, ale przygotować się trzeba, aby być godnym Jego Miłosierdzia. Modlitwa wstępna spotkań modlitewnych u Anny, podyktowana przez Maryję Pannę; Ojcze, ofiarujemy Tobie, razem z Maryją, w imieniu całego Narodu Polskiego, naszą dobrą wolę służenia Tobie w Twoim planie odrodzenia świata. Kochamy cię i pragniemy być ci wierni. Amen

Modlitwa na zakończenie: Ojcze, ufamy tobie i dlatego z góry dziękujemy Ci w imieniu całego Narodu Polskiego za wszystko, co dla nas uczynić zamierzasz. Akceptujemy Twoje plany i Twoje działania. Jesteśmy Ci wdzięczni za Twoją troskę, miłość i dobroć. Spodziewaliśmy się od Ciebie ratunku i otrzymujemy go. Pozwól, abyśmy naszymi czynami uczcili Ciebie jako Ojca, Wybawcę i Uświęciciela naszego. Pragniemy utworzyć w Ojczyźnie naszej ustrój oparty na odwiecznych Prawach Twoich, zakładając tym samym podwaliny Pokoju Bożego w naszym państwie. Pobłogosław Ojcze pragnienia nasze i dodaj sił dziełu rąk naszych, aby Królestwo Maryi podobało się Tobie. Amen .